

***Ewangelia wg św. Jana. Wydanie studyjne, tłum. Tomasz Fortuna, Vocatio,
Warszawa 2011, ss. 91.***

Wydane w 2011 przez oficynę wydawniczą Vocatio tłumaczenie Czwartej Ewangelii oparte jest na angielskim tłumaczeniu *New Living Translation* z roku 1996 (drugie wydanie: 2004). Wpisuje się w nurt tłumaczeń w oparciu o teorię ekwiwalencji dynamicznej (*dynamic-equivalence, functional-equivalence, thought-for-thought translation*). Podejście to ma za cel, jak wyjaśniają autorzy angielskiego przekładu, aby oddać najbardziej zbliżony naturalny odpowiednik (ekwiwalent) wiadomości wyrażonej w języku oryginalnym, zarówno w znaczeniu, jak i stylu¹. W odróżnieniu jednak od ekwiwalencji formalnej (*formal-equivalence, literal, word-for-word translation*) nie przykładą się tu znaczącej wagi do oddania oryginalnej składni, struktury zdań czy zachowania idiomów. Kosztem takiej ceny dąży się natomiast, by oddać przesłanie tekstu oryginalnego w sposób zrozumiały dla współczesnego czytelnika.

Za tłumaczenie *New Living Translation* odpowiada szeroki zespół naukowców protestanckiej proveniencji z USA, Kanady, Anglii i Australii. Ewangelie wg św. Jana tłumaczyli: Gary M. Burge (Wheaton College), Philip W. Comfort (Coastal Carolina University) oraz Marianne Meye Thompson (Fuller Theological Seminary)². Z kolei polskie wydanie *Ewangelia wg św. Jana. Wydanie studyjne* jest tłumaczeniem z przekładu angielskiego *New Living Translation* w wykonaniu Tomasza Fortuny.

Tekst niewątpliwie ma współczesny charakter. Trudno doszukać się w nim archaizmów, słownictwo jest zaczerpnięte z obecnie funkcjonującego słownika. Sprawia to, że Ewangelie czyta się jako tekst żywy, w którym akcja toczy się wartko, a myśli wyrażane są w jasny sposób.

Sprzyja temu także prezentacja w tekście dialogów. Potraktowano je podobnie jak dialogi w wydaniach literatury pięknej: każda fraza dialogu rozpoczyna się od nowej linii

1 Por. <http://www.newlivingtranslation.com/05discoverthenlt/faqs.asp> (13.01.2013).

2 Por. <http://www.newlivingtranslation.com/05discoverthenlt/meetthescholars.asp> (13.01.2013).

i myślnika, a uzupełnienia narratora typu „powiedział Piłat” także dodawane są po myślniku. W polskich wydaniach Biblii taki styl jest niecodzienny, jednak wyraźnie sprzyja śledzeniu rozwoju narracji.

Z drugiej strony troska o ekwiwalencję dynamiczną doprowadziła do bardzo licznych odejść od dosłownego tłumaczenia poszczególnych słów, fraz czy całych zdań. W wielu miejscach wydaje się to zaciemniać niestety sens tekstu greckiego, a na pewno pomijać jego pogłębione znaczenia – tam, gdzie oryginał dopuszcza różne interpretacje. W innych miejscach tłumacz dodaje całe frazy celem lepszego wyjaśnienia przesłania tekstu. Jest to jednak zawsze interpretacja tłumacza, a nie oddanie sensu oryginalnego.

Przejdźmy do przykładów. Mają one charakter wybiórczy i ograniczają się do ostatniego, 21. rozdziału Czwartej Ewangelii. Przyjrzyjmy się perykopie o objawieniu się Jezusa uczniom po zmartwychwstaniu, które miało miejsce przy okazji ponownego połowu ryb (J 21,1-14).

21,1	NA ³	Μετὰ ταῦτα ἐφάνερωσεν ἑαυτὸν πάλιν ὁ Ἰησοῦς τοῖς μαθηταῖς ἐπὶ τῆς θαλάσσης τῆς Τιβεριάδος· ἐφάνερωσεν δὲ οὕτως.
	NLT ⁴	Potem Jezus ukazał się ponownie swoim uczniom nad Jeziorem Galilejskim. A było to tak.
		- Charakterystyczne dla Jana (7 razy w całej J) wyrażenie Μετὰ ταῦτα zostało oddane przez zwykłe „potem”. Wydaje się, że nie oddaje to Janowego sensu („po tych [wydarzeniach]”), które nawiązuje do konkretnych poprzedzających wydarzeń i pełni ważną funkcję łączącą poszczególne sceny w ramach całej narracji Janowej. - ἐφάνερωσεν – przetłumaczone jako zwykłe „ukazał się” (podobnie ma Biblia Tysiąclecia). Niestety słowo to zatracą do objawieniowy charakter całego opowiadania 21,1-14, które jest kolejną, trzecią epifanią Zmartwychwstałego Jego uczniom. Wydaje się, że dużo lepsze byłoby bardziej dosłowne: „objawił się”. Słowo to u Jana występuje też na końcu 1. wiersza tworząc inkluzję („objawił się w ten sposób”). W NLT to podkreślenie poprzez powtórzenie zostaje utracone przez zwykłe „a było to

3 Teksty greckie podawane są wg krytycznego wydania: *Novum Testamentum Graece*, red. K. Aland i in., Stuttgart 2012²⁸.

4 NLT = przekład w oparciu o New Living Translation: *Ewangelia wg św. Jana. Wydanie studyjne*, tłum. Tomasz Fortuna, Wyd. Vocatio, Warszawa 2011.

		<p>tak”. Ponadto to samo słowo, tym razem w formie biernej, występuje też w wierszu 14 (ἐφανερώθη). Jednak i tam „objawił się” (dosł. został objawiony) zostało potraktowane jako zwykłe „ukazał się”.</p> <p>- Dziwi też zmiana nazwy miejsca na „Jezioro Galilejskie” Przypis do 21,1 w NLT zauważa, że w oryginale jest Morze Tyberiadzkie, lecz zamiast włączyć tę nazwę do tekstu głównego, ogranicza się do podania, iż to synonim „Morza Galilejskiego” (jednak w tekście głównym i tak jest niekonsekwentnie „jezioro” zamiast „morze”!)</p>
21,2	NA	... καὶ ἄλλοι ἐκ τῶν μαθητῶν αὐτοῦ δύο.
	NLT	... i dwaj inni uczniowie.
		- w zakończeniu w. 2 ginie zaimek „Jego” (αὐτοῦ), podkreślający, że chodzi o uczniów Jezusa (a nie jakichś innych)
21,3	NA	Ἐρχόμεθα καὶ ἡμεῖς σὺν σοί.
	NLT	- Idziemy z tobą.
		- Również w tym fragmencie w. 3 ginie zaimek „i my” (καὶ ἡμεῖς). Składnia j. greckiego nie wymaga w takim zdaniu zaimka osobowego (zdanie jest zrozumiałe tylko na podstawie czasownika). Dodanie go to w tekście oryginalnym ma charakter emfaticzny i podkreśla zaangażowanie pozostałych uczniów we współpracę z Piotrem. W NLT ta emfaza ginie.
	NA	ἐξῆλθον καὶ ἐνέβησαν εἰς τὸ πλοῖον,
	NLT	Wsiedli wszyscy do łodzi,
		- Zanika oryginalne „wyszli” (tłumacz, jako że oryginał stanowi <i>lectio difficilior</i> po prostu udaje, że tego słowa nie widzi), natomiast dodaje, że „wszyscy” weszli – zapewne na podstawie własnej wyobraźni.
21,4	NA	οὐ μέντοι ἤδεισαν οἱ μαθηταὶ ὅτι Ἰησοῦς ἐστίν
	NLT	ale uczniowie Go nie rozpoznali.
		- W ramach dynamicznego podejścia do tłumaczenia greckie „nie wiedzieli uczniowie, że to jest Jezus” zamieniono na krótsze „nie rozpoznali”. Taki przekład sugeruje czytelnikowi, że oryginał zawiera słowo γνώσκω względnie γνώριζω, co przecież nie jest prawdą.
21,5	NA	λέγει οὖν αὐτοῖς [ὁ] Ἰησοῦς, Παιδιά, μή τι προσφάγιον ἔχετε;
	NLT	- Przyjaciele – zawołał do nich – złowiliście coś?
		- Piękne retoryczne pytanie Jezusa („Dzieci/dzieciaczki, czy nie macie

		[może] czegoś do jedzenia?”), które zawiera dość wyraźną sugestię, że Jezus doskonale zdawał sobie sprawę, że całonocny trud jego uczniów pozostał daremny, zostało dziwnie przekształcone. Pomimo, że w przypisie tłumacz zaznacza, że „rękopis grecki” (który rękopis? brak jakiegokolwiek odniesienia czy uwagi w ramach krytyki tekstu w całym wydaniu NLT) mówi „Dzieci”, to jednak nie tłumaczy, czemu w tekście głównym zamienia to na „Przyjaciele”. Ponadto w oryginale Jezus nie „zawołał” (ἐκραξεν ?, ἐκραυγασεν ?), lecz „mówi” (λέγει) - zwykłe słowo, najbardziej popularne w całym Nowym Testamencie na oznaczenie mówienia. Osobną kwestią jest pominięcie w tłumaczeniu w ogóle aspektu <i>praesens historicum</i> , które przecież dynamizuje tekst i nadaje mu bardzo bezpośredni charakter. Jest to niestety bolączka nie tylko NLT, ale i większości polskich tłumaczeń. - W tekście oryginalnym Jezus pyta też o „coś do zjedzenia” (προσφάγιον), a nie czy uczniowie coś „złowili”. W kontekście dalszego opowiadania o śniadaniu, a także roli motywu jedzenia (por. J 6), uctowania obecnego we wszystkich Ewangeliach zmiana ta wydaje się poważnym błędem.
21,6	NA	καὶ εὕρησετε.
	NLT	a na pewno coś złapiecie!
		- Ciekawe, że w wierszu przetłumaczono ἐπίασαν (dosł. „złapali/schwytali”) jako „złowili”, a tutaj: εὕρησετε (dosł. „znajdziecie”) jako złapiecie. Widać brak konsekwencji w przekładzie oraz dowolność w dobieraniu odpowiedników poszczególnych słów w j. polskim. Być może wynika to z tego, że jest to przekład nie z oryginału greckiego, lecz z przekładu angielskiego, a więc tłumaczenie tłumaczenia.
21,7	NA	τὸν ἐπενδύτην διεζώσατο, ἦν γὰρ γυμνός, καὶ ἔβαλεν ἑαυτὸν εἰς τὴν θάλασσαν,
	NLT	zarzucił na siebie szatę, którą wcześniej zdjął na czas pracy, wskoczył do wody i dotarł do brzegu.
		- διεζώσατο raczej odpowiada bardziej „przepasał się” (por. J 13,4.5) niż „zarzucił”, ale to nic wobec zaskakującej zmiany: „którą wcześniej zdjął na czas pracy” zamiast „był bowiem nagi” (ἦν γὰρ γυμνός). Wydaje się to być swobodną interpretacją tłumacza, która jednak odbiega znacząco od tekstu oryginalnego.

		<p>- „Wskoczył do wody” wydaje się być słabsze i mniej dynamiczne od bardziej dosłownego „rzucił się w morze”</p> <p>- Kompletnie w tekście oryginalnym brakuje informacji, że Piotr „dotarł do brzegu”. Być może tłumacz znowu chciał wytłumaczyć <i>lectio difficilior</i>, zlikwidował jednak tym samym możliwość różnorodnych interpretacji tego fragmentu Ewangelii (jako pierwsi dotarli uczniowie łodzią czy też Piotr w pław? Piotr chciał dotrzeć szybciej do Jezusa czy też „oczyścić” się przed spotkaniem z nim w wodzie? zależało mu, aby przywitać z radością Pana, czy też czuł lęk po swoim trzykrotnym zaparciu się Go?)</p>
21,8	NA	ὡς ἀπὸ πηχῶν διακοσίων,
	NLT	byli tylko sto metrów od brzegu
		Starożytna miara długości „łokieć”, której dokładnych wymiarów nie znamy (było kilka rodzajów łokcia) – została tu zamieniona na jednoznaczną jednostkę metryczną – sto metrów. Przypis w NLT, że w tekście greckim jest „dwieście łokci” jest także nieprecyzyjny (tekst gr. mówi „około dwustu łokci”).
21,9	NA	βλέπουσιν ἀνθρακιάν κειμένην καὶ ὀψάριον ἐπικείμενον καὶ ἄρτον.
		zobaczyli, że czeka już na nich posiłek: ryba pieczona na rozżarzonych węglach i chleb.
		- Tu informacja o leżącym ognisku (rozżarzonych węglach) oraz leżącej pieczonej rybie i chlebie została swobodnie uzupełniona przez wyjaśniające: „czeka już na nich posiłek”.
21,11	NA	ἀνέβη οὖν Σίμων Πέτρος καὶ εἴλκυσεν τὸ δίκτυον εἰς τὴν γῆν μεστὸν ἰχθύων μεγάλων ἑκατὸν πεντήκοντα τριῶν·
	NLT	Szymon Piotr poszedł i wyciągnął sieć na brzeg. Były w niej sto pięćdziesiąt trzy ryby,
		- Pominięto słowo ἀνέβη (dosł. „poszedł do góry” - niejednoznaczne: „powstał?” znad ogniska? dopiero wychodząc z morza?) jako <i>lectio difficilior</i> . Zagubiono też przymiotnik μεγάλων („wielkich”) określający ryby, który podkreślał obfitość cudu, a także nawiązywał do określenia z Ez 47,10 mówiącego o „rybach jakby z wielkiego morza”.
21,13	NA	λαμβάνει τὸν ἄρτον καὶ δίδωσιν αὐτοῖς, καὶ τὸ ὀψάριον ὁμοίως.
	NLT	podał im chleb i rybę

	<p>- Niestety zagubiono kluczowe dla Jana (por. rozmnożenie chleba w J 6), a także synoptycznych przekazów o ustanowieniu Eucharystii, słowo λαμβάνει („bierze”), zaś kolejne kluczowe w tym samym kontekście słowo δίδωσιν („daje”) przetłumaczono w zmienionej formie „podał”.</p> <p>- Ponadto tekst grecki używa bezpośrednio słów budzących mocne eucharystyczne skojarzenia jedynie do chleba. O rybie mówi, że „podobnie” [uczynił] (ὁμοίως). Być może ze względu na delikatne zniuansowanie między chlebem a rybą w kontekście pierwotnych rytualnych uczt chrześcijan, których częścią była także Eucharystia. W NLT to zniuansowanie znika.</p>
--	---

Wzmiankowane wyżej przykłady, obecne zaledwie w 14 wierszach jednej perykopy świączą o specyficznym charakterze niniejszego przekładu. Choć *Ewangelia wg św. Jana. Wydanie studyjne* oparte o *New Living Translation* jest propozycją ciekawą i stanowiącą kolejną próbę przybliżenia treści Ewangelii współczesnemu człowiekowi, ilość zawartych w niej niedociągnięć, przeinaczeń oraz swobodnych wyjaśnień tłumacza włączonych w tekst Biblii sugeruje bardzo ostrożnie do niej podchodzić. Wobec istniejących dużo bardziej rzetelnych przekładów wypada zalecić osobom zainteresowanym Dobrą Nowiną zwrócić się ku tym ostatnim.